

**Nad brzegiem Zatoki Puckiej, zwanej przez miejscowych Kaszubów Małym Morzem, u ujścia Płutnicy od północy i Redy od południa, leży nieduże, bo zaledwie 12-tysięczne miasteczko o nazwie Puck z przebogatą historią. Jako miasto funkcjonuje dopiero od połowy XIV wieku, a dokładnie od 1348 roku, kiedy to wielki mistrz krzyżacki Henryk Duserem nadał mu przywilej lokacyjny na prawie chełmińskim. Niemniej jest to zdecydowanie starsza miejscowość, w której zachował się pierwszy, drewniany port z X wieku, niestety, obecnie znajdujący się w całości pod wodą, a także wspaniała bryła gotyckiego kościoła, widocznego od strony zatoki, zwanego pucką farą. Właśnie do tego kościoła zapraszam, a przy okazji bytności w Pucku polecam kilka innych, równie interesujących zabytków znajdujących się w mieście i jego okolicy.**



























*Pucka fara*

Ze starych dokumentów dowiadujemy się, że parafia w Pucku powstała już w XII wieku i zapewne wówczas wzniesiono drewniany kościół. Pierwsza murowana świątynia pojawiła się dopiero w drugiej połowie XIII wieku. Ponoć ukończono ją w 1283 roku. Była to budowla romańska, jednonawowa, z wydzielonym prezbiterium, której fundamenty znajdują się pod obecną świątynią, a dokładnie pod gotyckimi filarami. Wiadomo też, że przed rokiem 1309 do owego romańskiego kościoła dobudowano obronną wieżę.

Na początku XIV wieku Puck znalazł się w rękach Krzyżaków, którzy zarówno kościół, jak i całą pucką parafię ofiarowali żarnowieckim cysterkom. W związku z owym nadaniem, pomiędzy rokiem 1330 a 1400, prowadzono rozbudowę świątyni. Dopiero w XV wieku dostawiono dwunastodzielny szczyt wschodni, a także zlikwidowano oddzielne zadaszenie nad poszczególnymi nawami, wprowadzając w 1496 roku wspólną połąć dachową, ale

z zachowaniem pierwotnej więźby.

Ostateczny kształt puckiej świątyni, jaki możemy podziwiać obecnie, został opracowany do początku XVI wieku. Jest to więc kościół gotycki, ceglany, trzynawowy o układzie halowym, czyli wszystkie nawy są tej samej wysokości, od wschodu z wydzielonym prezbiterium zakończonym trójdzielnie i od zachodu z kwadratową wieżą, do której po obu stronach przylegają dwie kaplice: Wejherów i chrzcielna. Dwie inne kaplice: Judyckiego i św. Anny zostały dobudowane do naw bocznych, zarówno od strony południowej, jak i północnej. Interesujące są późnogotyckie, gwiaździste sklepienia, na przykład w kaplicy Wejherów, zdobione maskaronami i główkami anielskimi.

Niestety, w połowie XVI wieku kościół przejęli ewangelicy augsburscy, czyli luteranie, którzy usunęli pierwotne wyposażenie. Pod koniec XVI wieku, po odzyskaniu świątyni przez katolików, wewnątrz kościoła zaczęto wyposażać w znakomite dzieła. I tak w 1623 roku dla kaplicy Wejherów Jan Wejher ufundował rzeźbiony w drewnie ołtarz z obrazem Ukrzyżowania autorstwa Hermana Hana, znanego gdańskiego malarza. To manierystyczne dzieło wzbudza ogromny podziw. Piękna jest też barokowa krata fundacji Jakuba Wejhera, zamykająca kaplicę, a wykonana w jednym z gdańskich warsztatów.

W drugiej połowie XVII wieku prezbiterium puckiej fary dorobiło się dwóch alegorycznych przedstawień: Alegorii wiary i Adoracji Chrystusa. Wówczas też ustawiono drewnianą ambonę, przerobioną w XIX wieku, a pod koniec owego stulecia wewnątrz wzbogaciła chrzcielnica, dzieło Jakuba Amortha. Interesujące są też trzy klasycystyczne malowidła ściennie, umieszczone na jednym z filarów z przedstawieniem świętych Piotra i Pawła oraz Najświętszej Panny Marii Niepokalanie Poczętej.

Pozostałe sprzęty to już twórczość artystów doby XVIII i XIX wieku. Ołtarz główny, z rzeźbami patronów świątyni, a więc św. Piotra i Pawła, jest datowany na rok około 1800. Aczkolwiek owi patroni zostali ustanowieni jeszcze w dobie średniowiecza. Właśnie z nimi, a raczej z ich świętem, przypadającym na 29 czerwca, wiąże się, i to od 1217 roku, niezwykła uroczystość, jedyna taka w Europie, a mianowicie morska pielgrzymka rybaków zamieszkujących Półwysep Helski i okolice Pucka, którzy na barwnie przystrojonych łodziach płyną na odpust do fary.

*Tekst i zdjęcia Maria Giedz*